

Sygn. akt I ACa 835/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 stycznia 2017 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Mirosława Gołuńska
Sędziowie:	SSA Wiesława Kaźmierska SSO del. Agnieszka Bednarek - Moraś (spr.)
Protokolant:	sekr.sądowy Emilia Startek

po rozpoznaniu w dniu 26 stycznia 2017 roku na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. poprzednio Zakładu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G.

przeciwko I. L.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 13 czerwca 2016 roku, sygn. akt VIII GC 234/15

**I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:**

**1. w punkcie drugim zasądza od pozwanej I. L. na rzecz powódki (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 300.000 (trzysta tysięcy) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 4 września 2013 roku,**

**2. w punkcie trzecim rozstrzyga, że koszty procesu w całości ponosi pozwana, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji,**

**II. rozstrzyga, że koszty postępowania apelacyjnego w całości ponosi pozwana, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.**

Wiesława Kaźmierska Mirosława Gołuńska Agnieszka Bednarek - Moraś

Sygn. akt I ACa 835/16

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie:

I. zasądził od pozwanej I. L. na rzecz powoda Zakładu (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w G. kwotę 300.000 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 września 2013 roku;

II. oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

III. ustalił, że koszty procesu strony ponoszą po połowie, przy czym ich szczegółowe rozliczenie pozostawia referendarzowi sądowemu.

**Sąd Okręgowy oparł powyższe rozstrzygnięcie na następującym stanie faktycznym i rozważaniach.**

Powódka robiła rozeznanie rynku i poszukiwała najlepszej oferty na zakup kotłowni. Ofertę taką skierowała pozwana reprezentowana przez syna F. L.. W rozmowach pośredniczył J. M. (1). Po wstępnych negocjacjach strony zawarły umowę przedwstępną kupna – sprzedaży kotłowni z dnia 1 października 2012 roku. Zgodnie z jej treścią pozwana zobowiązywała się do sprzedaży na rzecz powoda kotła biomasowego z oprzyrządowaniem, turbogenerators (…), zbiornika wody zasilającej z odgazowywaczem, zbiornika kondensatu z układem pomp, układu przygotowania wody kotłowej, kondensatora powietrznego z oprzyrządowaniem, elektrofiltra, suszarni biomasy, układu odprowadzania spalin z wentylatorami, emitora wraz z kompletną dokumentacją. Umowa przyrzeczona miała być zawarta nie później niż 31 grudnia 2012 roku za cenę 10.980.000 złotych. W § 5 strony zawarły zapis, że powód ma uiścić kaucję w kwocie 600.000 złotych w terminie do dnia 9 października 2012 roku po spełnieniu warunków w zakresie przedstawienia przez pozwaną dokumentów określonych w podpunktach 1) do 6). Wskazano numer konta pozwanej. Wymagane dokumenty zostały przez pozwaną dostarczone.

W § 7 umowy wskazano, że w przypadku braku zapłaty kaucji w terminie do 9 października 2012 roku umowa ulega rozwiązaniu. Natomiast w § 10 wskazano, że jeżeli nie dojdzie do zawarcia umowy przyrzeczonej do 31 grudnia 2012 roku z winy kupującej to pozwana ma prawo zatrzymać z otrzymanej kaucji kwotę 300.000 złotych, wówczas kaucja ta stanowi funkcję odszkodowania. Pozostała kwota 300.000 złotych powinna być zwrócona w terminie 7 dni od dnia 31 grudnia 2012 roku.

W tej samej dacie strony zawarły umowę zastawu na kotle biomasowym, która miała zabezpieczyć roszczenie o zwrot kaucji w przypadku nie zawarcia umowy przyrzeczonej.

Prezes Zarządu powódki – M. W. zlecił dokonanie przelewu w dniu 9 października 2012 roku. W poleceniu przelewu podano prawidłowy numer konta a w tytule „kaucja do umowy przedwstępnej”. Wobec błędnego oznaczenia odbiorcy bank nie zrealizował przelewu zwracając środki na rachunek nadawcy w dniu 11 października 2012 roku z adnotacją „rachunek niezgodny z nazwą beneficjenta”. Niezwłocznie po otrzymaniu informacji w niedokonaniu przelewu M. W. polecił ponownie realizację przelewu kaucji chcąc kontynuować realizację umowy. Kaucja została wpłacona w dniu 12 października 2012 roku z adnotacją w tytule przelewu „kaucja do umowy przedwstępnej”.

Po wpłaceniu kaucji strony w dalszym ciągu prowadziły rozmowy i prace w celu zrealizowania umowy, ustalano szczegóły co do parametrów kotłowni.

Pod koniec roku 2012 M. W. zorientował się, iż nie jest możliwe zawarcie umowy przyrzeczonej bez przeprowadzenia przetargu. W styczniu 2013 roku poinformował przedstawiciela pozwanej, że będzie musiała wziąć udział w przetargu, gdyż zawarcie umowy sprzedaży w innym trybie nie będzie możliwe. Jednocześnie ustalenia i prace były kontynuowane. Jednocześnie pozwana przystąpiła do przetargu, jednak pismem z dnia 13 sierpnia 2013 roku została poinformowana, że ofertę odrzucono z uwagi na to, że przedstawione dokumenty nie spełniały wymogów przewidzianych przez ustawę prawo o zamówieniach publicznych.

Pismem z dnia 21 sierpnia 2013 roku powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 600.000 złotych wskazując, że umowa została rozwiązana ponieważ nie została uiszczona kaucja. Natomiast wpłata z 12 października 2012 roku wpłacona była nienależnie.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo zasadne.

Sąd meriti wskazał, że jako podstawę prawną roszczenia pozwu podano, przepis art. 405 k.c., zgodnie z którym kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei w myśl art. 410 § 1 k.c. przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Art. 410 § 2 k.c. stanowi, że świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Sąd Okręgowy wywodził, że w judykaturze podkreślono, że bez znaczenia jest, w wyniku jakiego zdarzenia nastąpiło wzbogacenie; może to być działanie wzbogaconego, zubożonego, osoby trzeciej, a także jakiegokolwiek inne zdarzenie. Istotnym jest jedynie, by w wyniku tego zdarzenia nastąpiło przesunięcie korzyści z majątku zubożonego do majątku wzbogaconego (wyrok SN z dnia 23 listopada 1998 r., II CKN 58/98, LEX nr 55389). Dodatkowo przyjęto, iż dla istnienia wzbogacenia w rozumieniu art. 405 k.c. nie ma znaczenia wina wzbogaconego lub jakiegokolwiek inna forma jego uchybienia lub zaniedbania, bezprawność ani związek przyczynowy w ujęciu art. 361 § 1 kc (wyrok SN z dnia 28 kwietnia 1999 r., I CKN 1128/97, niepubl.).

Sąd meriti wskazywał, że w niniejszej sprawie nie było kwestionowane, że powód dokonał przelewu na rachunek pozwanej kwoty 600.000 złotych w dniu 12 października 2012 roku. Nie była także sporna treść umowy przedwstępnej dołączonej przez strony do akt. Uznał, że ocenie podlega, czy powód dokonując wpłaty świadczył w wyniku realizacji umowy, czy też bez podstawy w tym zakresie.

Sąd I instancji wywodził, że strony niniejszego postępowania w umowie przedwstępnej z dnia 1 października 2012 r. zastrzegły termin zawarcia umowy przyrzeczonej na dzień 31 grudnia 2012 r. (§ 3) oraz wskazały, iż strona kupująca zobowiąże się zapłacić sprzedającej kwotę 600.000 zł tytułem kaucji do dnia 9 października 2012 r. (§ 5). Nadto w treści § 7 ww. umowy zastrzegły, że w razie braku zapłaty przez kupującą kaucji w określonej powyżej wysokości i w wskazanym terminie umowa ulegnie rozwiązaniu. Przedwstępna umowa kupna sprzedaży, o której mowa powyżej, spełnia wszystkie wymogi przewidziane w art. 389 k.c. i w ocenie Sądu orzekającego nie budziła żadnych zastrzeżeń.

Sąd stwierdził, iż w niniejszej sprawie istotny był jedynie termin zapłaty umówionej kaucji oraz skutek przekroczenia terminu dla wzajemnych relacji stron. Powódka konsekwentnie utrzymywała, iż do zapłaty umówionej kaucji doszło z naruszeniem umówionego terminu, a w rezultacie należy przyjąć, że umowa zawarta pomiędzy stronami niniejszego postępowania uległa rozwiązaniu. Mając na względzie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy przyjął, iż do zapłaty umówionej kaucji doszło faktycznie w dniu 12 października 2012 r. (tj. w dniu, w którym strona kupująca dokonała skutecznego przekazania umówionej kwoty na rzecz strony sprzedającej), a więc z naruszeniem ustalonego terminu. Sąd meriti wywodził, że gdyby przyjąć za podstawę rozstrzygnięcia wyłącznie treść i literalne brzmienie przedwstępnej umowy kupna sprzedaży z dnia 1 października 2012 r. należałoby uznać, iż doszło do rozwiązania zawartej umowy, a kaucja jako nienależna uległaby zwrotowi stronie kupującej. Takie rozstrzygnięcie, zdaniem Sądu, w świetle przepisu art. 65 § 2 k.c. nie zasługiwało na akceptację. Wedle przywołanego uregulowania w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Zgodnie natomiast z art. 389 k.c. - definiującym przedwstępna umowę - do jej zawarcia nie jest wymagana żadna forma szczególna. Strony mogą zatem zawrzeć przedwstępna umowę kupna sprzedaży w zasadzie w każdej formie, w tym w zwykłej formie pisemnej, tak jak tego dokonały strony niniejszego postępowania, jak też w formie ustnej i to zarówno, jeżeli oświadczenie woli zostało wyrażone na zewnątrz, jak i gdy jest ono jedynie dorozumiane. Mając na uwadze treść przywołanych regulacji Sąd Okręgowy dokonał wykładni oświadczeń woli obu stron umowy zgodnie z ich rzeczywistym zamiarem i przyjął, iż pomimo upływu umówionego terminu do zapłaty należnej kaucji

strony przedwstępnej umowy kupna sprzedaży z dnia 1 października 2012 r. wyraziły wolę dalszego realizowania jej postanowień. O tym świadczyło przede wszystkim zachowanie powódki, która podjęła próbę zapłaty kaucji w dniu 9 października 2012r. jednakże na skutek omyłki do przekazania kwoty na rzecz sprzedającej nie doszło. Wolą i świadomością powódki było jednak objęte realizowanie umowy zgodnie z jej treścią. W poleceniu zapłaty jednoznacznie wskazano, iż jest to wpłata z tytułu kaucji do umowy stron. Sąd wskazywał, iż niezwykle istotne są w tym zakresie zeznania świadka M. W., który w tamtym okresie był prezesem Zarządu powódki i to on podejmował decyzje w sprawie realizacji umowy. Zaraz po uzyskaniu wiedzy o tym, że bank nie przelał środków, M. W. ponowił przelew bankowy w dniu 12 października 2012 r., co okazało się tym razem skuteczne. Zwłoka w płatności była nieznaczna, a ponadto zdawał sobie sprawę z upływu umówionego terminu oraz z konsekwencji takiego stanu rzeczy, mimo to nadal zmierzał do uregulowania należności i podejmował z pozwaną dalsze negocjacje mające na celu zawarcie umowy przyrzeczonej. Także pozwana dalej podejmowała kroki zmierzające do zawarcia umowy przyrzeczonej i nie zareagowała na upływ umówionego terminu do zapłaty na jej rzecz kaucji. Nadal negocjowała ze stroną kupującą warunki umowy kupna sprzedaży i podejmowała czynności faktyczne w celu jej realizacji. Obu stronom umowy przedwstępnej zależało na jej kontynuowaniu i obie strony umowy przedwstępnej zmierzały w dalszym ciągu do zawarcia umowy przyrzeczonej. Ponieważ art. 389 k.c. dla ważności umowy przedwstępnej nie przewiduje zachowania formy szczególnej wyrażenie oświadczenia woli w sposób dorozumiany, z którego to oświadczenia wynika chęć kontynuowania umowy przedwstępnej, okazało się skuteczne. Wolą i wiedzą stron było objęte realizowanie umowy w takiej treści, jak wynika to z umowy pisemnej z 1 października 2012 roku. Świadek W. jednoznacznie okoliczności te przyznał, podobnie jak świadek F. L. oraz J. M. (1). Tym samym brak jest podstaw do przyjęcia, iż dokonana wpłata nie znajdowała uzasadnienia w treści umowy stron, a tym samym nie doszło do nienależnego świadczenia.

Sąd Okręgowy podniósł nadto, iż niezależnie od powyższego powód domagał się zwrotu kwoty 300.000 złotych zgodnie z treścią §10 umowy przedwstępnej. Zapis umowy w tym zakresie wskazuje, iż w przypadku nie zawarcia umowy z winy powoda pozwana ma prawo zatrzymać z kaucji 300.000 złotych i jest to kwota pełniąca funkcje odszkodowania. Taki zapis wyczerpuje w ocenie Sądu zastrzeżenie kary umownej w trybie art. 483 k.c. Przepis art. 483 k.c. wskazuje, iż można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikającej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy. Zapis umowy z §10 wyczerpuje przesłanki z art. 483 k.c. Dla uznania, czy pozwana miała prawo zatrzymać kwotę 300.000 złotych niezbędne było ustalenie czy niezawarcie umowy przyrzeczonej nastąpiło z winy obu stron, czy też z winy tylko jednej z nich. W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu meriti fakt, iż wyłączna przyczyna niezawarcia umowy przyrzeczonej leży wyłącznie po stronie powodowej. Świadek W. wskazał kategorycznie, iż przyczyną nie zawarcia umowy przyrzeczonej było podjęcie przez niego wiedzy, iż konieczne jest przeprowadzenie przetargu. Pozwana natomiast od samego początku była zainteresowana sprzedażą kotłowni i konsekwentnie dążyła do sfinalizowania zawartej pomiędzy stronami umowy i podejmowała czynności w celu przygotowania przedmiotu sprzedaży zgodnie z oczekiwaniami powoda. W tym zakresie okoliczności te potwierdził także świadek M. oraz wynika to z przedłożonej korespondencji mailowej wymienianej w tej sprawie. Tym samym spełniły się przesłanki do obciążenia powoda karą umowną w zastrzeżonej wysokości. Powód zaś nie wykazał, by nie ponosił winy w niewykonaniu zobowiązania.

Jednocześnie Sąd nie prowadził postępowania w kierunku poniesionej przez pozwaną szkody albowiem po pierwsze – pozwana nie zgłosiła żadnych zarzutów procesowych łączących się z ustaleniem ewentualnej szkody, w szczególności nie podnoszono zarzutu potrącenia. Niemniej jednak Sąd I instancji wskazał także na treść art. 484 § 1 k.c., zgodnie z którym w razie niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania kara umowna należy się wierzycielowi niezależnie od wysokości poniesionej szkody, przy czym żądanie odszkodowania przenoszącego wartość zastrzeżonej kary nie jest dopuszczalne, chyba że strony inaczej postanowiły. W omawianej umowie brak jest zapisu dopuszczającego żądania odszkodowania przenoszącego wartość kary umownej, a tym samym prowadzenie postępowania w celu ustalenia szkody jest niecelowe. Mając to na uwadze Sąd oddalił wnioski dowodowe zmierzające do wykazania szkody, w tym dowód z opinii biegłego.

Uwzględniając powyższe rozważania Sąd Okręgowy wskazał, iż umowa wskazywała termin, w jakim miała zostać zawarta umowa przyrzeczona, jednocześnie wskazując termin zwrotu kaucji w przypadku nie zawarcia umowy w

wyznaczonym terminie. Jak już wskazano do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło, co spowodowało obowiązek zwrotu przez pozwaną uiszczonej kaucji. Termin dokonania zwrotu także wynikał z umowy, a tym samym z dniem następnym pozwana pozostawała w opóźnieniu. Orzeczenie o odsetkach oparte o treść art. 481 k.c. uwzględniło termin zwrotu kaucji wynikający z umowy i odsetki za opóźnienie zasądzone od dnia następnego.

O kosztach postępowania orzeczono zgodnie z zasadą stosunkowego rozłożenia kosztów wyrażoną w art. 100 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniosła powódka, zaskarżając go w części oddalającej powództwo co do kwoty 300.000,00 zł oraz w części rozstrzygającej o kosztach postępowania tj. w punktach II. i III. wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucano:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 405 w zw. z art. 410 § 2 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie skutkujące błędnym przyjęciem przez Sąd I instancji, iż w przedmiotowej sprawie nie mamy do czynienia z instytucją bezpodstawnego wzbogacenia, a spełnione na rzecz pozwanej świadczenie nie ma przymiotu nienależnego, w sytuacji gdy treść umowy przedwstępnej zawartej między stronami jednoznacznie wskazuje, na istnienie podstaw zastosowania ww. przepisów;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 483 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowane przez Sąd I instancji skutkujące przyjęciem, iż w przedmiotowej sprawie przepis ten ma zastosowanie, w sytuacji gdy w związku z uchybieniem przez powoda terminu do uiszczenia kaucji, doszło do rozwiązania umowy przedwstępnej zawartej między stronami, zatem brak jest podstaw do zatrzymania przez pozwaną kwoty 300.000,00 zł będącej formą odszkodowania, która jednocześnie wyczerpuje zakres kary umownej;

3. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 353<sup>1</sup> k.c. poprzez jego niezastosowanie, które spowodowało uznanie przez Sąd I instancji, iż pomimo nieuiszczenia przez powoda kaucji w terminie określonym w umowie przedwstępnej co skutkowało rozwiązaniem umowy, zostały spełnione przesłanki konieczne do uznania, iż zasadne jest zatrzymanie przez pozwaną kwoty 300.000,00 zł będącej formą odszkodowania, która jednocześnie wyczerpuje zakres kary umownej;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 65 § 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, które spowodowało uznanie przez Sąd I instancji, iż nie można uznać, że doszło do rozwiązania umowy między stronami, a kaucja jako nienależna winna zostać zwrócona ponieważ należy badać zamiar stron i cel umowy, który nie pokrywa się z literalnym brzmieniem przedwstępnej umowy sprzedaży, w sytuacji gdy zapisy umowy w sposób jednoznacznie określały zamiar i cel stron co przyznał Sąd wskazując, iż wolą i wiedzą stron było zawarcie umowy o takiej a nie innej treści;

5. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyrażającej się dowolną i jednostronną interpretacją przez Sąd dowodów, czego konsekwencją było przyjęcie, że na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, można wywieść, że w przedmiotowej sprawie nie mają zastosowania przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia oraz zwrotu nienależnego świadczenia w przypadku gdy całościowa i obiektywna analiza materiału dowodowego jak również zasady logiki wskazują, że w niniejszej sprawie powyższe regulacje mają zastosowanie;

6. naruszenie przepisów prawa procesowego, mające istotny wpływ na wynik postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów wyrażającej się dowolną i jednostronną interpretacją przez Sąd dowodów, czego konsekwencją było przyjęcie, że na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, można wywieść, że w przedmiotowej sprawie ma zastosowanie instytucja kary umownej w wysokości 300.000,00 zł w przypadku gdy zapisy umowy przedwstępnej jednoznacznie wskazują na brak podstaw do uznania stanowiska Sądu I instancji za zasługującego na uznanie;

Mając na uwadze powyższe zarzuty powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie II. przez zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kwoty 300.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 04 września

2013r. do dnia zapłaty i w punkcie III. przez obciążenie pozwanej całością kosztów procesu powstałych przed sądem I instancji i uznanie jej za stronę w całości przegrywającą proces. Ewentualnie skarżąca wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie pkt II i III oraz przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda kosztów postępowania przed sądem II instancji wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji zarzuty te zostały rozwinięte.

W toku postępowania apelacyjnego pełnomocnik powódki złożył informację odpowiadającą odpisowi aktualnemu z Krajowego Rejestru Sądowego, z którego wynika, iż nastąpiła zmiana nazwy powodowej spółki i obecnie nazwa powódki brzmi (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w G..

### **Sąd Apelacyjny uznał, co następuje.**

Apelacja doprowadziła do zmiany zaskarżonego wyroku, chociaż z innych względów niż podniesione przez skarżącą.

Na wstępie wskazać należy, że postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że Sąd Odwoławczy ma pełną swobodę jurysdykcyjną, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Podkreślić też należy, że Sąd ten nie może poprzestać jedynie na ustosunkowaniu się do zarzutów apelacyjnych. Merytoryczny bowiem charakter orzekania Sądu II instancji polega na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu Sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże – powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego popełnione przez Sąd I instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą się w granicach zaskarżenia (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13.04.2000 r., III CKN 812/98 i in.). Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania.

Granice zaskarżenia w przedmiotowej sprawie wyznaczyła w apelacji powódka, zaskarżając orzeczenie częściowo a mianowicie w punktach II i III.

Zdaniem Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego.

Zgromadzone w sprawie dowody poddał wszechstronnej, wnikliwej ocenie, ustalając prawidłowo stan faktyczny sprawy. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Okręgowy, zdaniem Sądu Apelacyjnego, odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., uwzględnia cały zgromadzony w sprawie materiał dowodowy i tym samym pozostaje pod ochroną wynikającą z powołanego przepisu. Nie nosi ona cech dowolności, szczegółowo odnosi się przeprowadzonych w sprawie dowodów. W tym stanie rzeczy zarzuty powódki dotyczące naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie zasługiwały na uwzględnienie.

Podkreślić przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Dla wyczerpania krytyki wskazać można, iż Sąd Apelacyjny w niniejszym składzie podziela pogląd wyrażony przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie w wyroku z dnia 19 czerwca 2008 r. (I A Ca 180/08, LEX nr 468598), że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest

tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zwalczanie swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla skarżącej wersji zdarzeń, ustaleń stanu faktycznego opartej na własnej ocenie, lecz konieczne jest posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznym wykazywanie, że wskazane w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wyrok sprawy (tak SA w Warszawie, wyrok z dnia 10 lipca 2008 r., VI ACa 306/08).

W tym stanie rzeczy należało uznać, iż twierdzenia zawarte w uzasadnieniu apelacji stanowią jedynie polemikę z prawidłowo poczynionymi ustaleniami Sądu I instancji. W rezultacie Sąd Odwoławczy ustalenia te podzielił i przyjął za własne.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę doszedł jednak do przekonania, iż w okolicznościach niniejszej sprawy Sąd Okręgowy w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym sprawy niewłaściwie zastosował prawo materialne i przez co orzeczenie w zaskarżonej części okazało się błędne.

W sprawie poza sporem pozostawało, iż w powodowej spółce 100 % udziałów posiada Miasto G. (zapisy w odpisach z KRS). Okoliczność ta, jak wynika z zeznań świadków, od początku była znana stronie pozwanej. Dalej podnieść należy, iż poza sporem było, że strony po wstępnych negocjacjach zawarły umowę przedwstępną kupna – sprzedaży kotłowni z dnia 1 października 2012 roku. Zgodnie z jej treścią pozwana zobowiązywała się do sprzedaży na rzecz powoda kotła biomasowego z oprzyrządowaniem, turbogeneratorskim (...), zbiornika wody zasilającej z odgazowywaczem, zbiornika kondensatu z układem pomp, układu przygotowania wody kotłowej, kondensatora powietrznego z oprzyrządowaniem, elektrofiltra, suszarni biomasy, układu odprowadzania spalin z wentylatorami, emitora wraz z kompletną dokumentacją. Umowa przyrzeczona miała być zawarta nie później niż 31 grudnia 2012 roku za cenę 10.980.000 złotych. Nie budzi też wątpliwości, iż powódka w związku z postanowieniami tejże umowy przelewem bankowym w dniu 12 października 2012 roku przekazała na konto pozwanej kwotę 600.000 zł oraz to że do zawarcia umowy przyrzeczonej nie doszło. Strony nie były przy tym w sporze co do treści dokonanej przez nie czynności prawnej, natomiast przypisywały odmienne skutki prawne do niedochowania terminu wpłaty kwoty 600.000 zł tytułem kaucji.

Okoliczności te w ocenie Sądu Apelacyjnego miały kluczowe znaczenie dla zastosowania prawa materialnego.

Zauważyć bowiem należy, iż ustawodawca polski, podobnie jak europejski, wprowadził bezwzględnie obowiązujące przepisy dotyczące zasad i trybu udzielania zamówień publicznych, kontrolę udzielania zamówień publicznych, które zawarł w ustawie z dnia 29 kwietnia 2004 roku Prawo zamówień publicznych.

Przepis art. 2 ww. ustawy zawiera definicję legalną pojęć użytych w ustawie. W punkcie 2 tego przepisu wskazano, iż jako dostawę - należy rozumieć nabywanie rzeczy oraz innych dóbr, w szczególności na podstawie umowy sprzedaży, dostawy, najmu, dzierżawy oraz leasingu z opcją lub bez opcji zakupu, które może obejmować dodatkowo rozmieszczenie lub instalację. W punkcie 14 przepisu wyjaśniono, iż przez zamówienia sektorowe - należy rozumieć zamówienia, o których mowa w art. 132 ust. 1 ustawy.

Artykuł 3 tego aktu prawnego stanowi, iż ustawę stosuje się do udzielania zamówień publicznych przez: 1) jednostki sektora finansów publicznych w rozumieniu przepisów o finansach publicznych, 2) inne niż określone w pkt 1 państwowe jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, 3) inne, niż określone w pkt 1, osoby prawne, utworzone w szczególnym celu zaspokajania potrzeb o charakterze powszechnym niemających charakteru przemysłowego ani handlowego, jeżeli podmioty, o których mowa w tym przepisie oraz w pkt 1 i 2, pojedynczo lub wspólnie, bezpośrednio lub pośrednio przez inny podmiot: a) finansują je w ponad 50% lub b) posiadają ponad połowę udziałów albo akcji, lub c) sprawują nadzór nad organem zarządzającym, lub d) mają prawo do powoływania ponad połowy składu organu nadzorczego lub zarządzającego - o ile osoba prawna nie działa w zwykłych warunkach rynkowych, jej celem nie jest wypracowanie zysku i nie ponosi strat wynikających z prowadzenia działalności; 4) inne niż określone w pkt 1-3a podmioty, jeżeli zamówienie jest udzielane w celu wykonywania jednego z rodzajów

działalności, o której mowa w art. 132, a działalność ta jest wykonywana na podstawie praw szczególnych lub wyłącznych albo jeżeli podmioty, o których mowa w pkt 1-3a, pojedynczo lub wspólnie, bezpośrednio lub pośrednio przez inny podmiot wywierają na nie dominujący wpływ, w szczególności: b) posiadają ponad połowę udziałów albo akcji lub c) posiadają ponad połowę głosów wynikających z udziałów albo akcji, lub d) (uchylona), e) mają prawo do powoływania ponad połowy składu organu nadzorczego lub zarządzającego.

W tym kontekście należy wyjaśnić, iż przepis art. 3 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy dotyczy podmiotów państwowych i komunalnych posiadających osobowość prawną, określanych w dyrektywach jako podmioty prawa publicznego. W sferze komunalnej należy do nich zaliczyć te podmioty, których celem jest przede wszystkim bieżące i nieprzerwane zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty komunalnej, a w szczególności: ładu przestrzennego, gospodarki nieruchomościami, ochrony środowiska i przyrody oraz gospodarki wodnej; gminnych dróg, ulic, mostów, placów oraz organizacji ruchu drogowego; wodociągów i zaopatrzenia w wodę, kanalizacji, usuwania i oczyszczania ścieków komunalnych, utrzymania w czystości i porządku oraz urządzeń sanitarnych, wysypisk i utylizacji odpadów komunalnych, zaopatrzenia w energię elektryczną i ciepłą oraz gaz; działalności w sferze komunikacji; lokalnego transportu zbiorowego; ochrony zdrowia; pomocy społecznej; gminnego budownictwa mieszkaniowego; edukacji publicznej itp.

Dalej wskazać należy, iż zgodnie z art. 132 ust. 1. Pkt 3 ustawy przepisy rozdziału 5 zamówienia resortowe stosuje się do zamówień udzielanych przez zamawiających, o których mowa w art. 3 ust. 1 pkt 1-4, jeżeli zamówienie jest udzielane w celu wykonywania działalności polegającej na tworzeniu sieci przeznaczonych do świadczenia publicznych usług związanych z produkcją, przesyłaniem lub dystrybucją energii elektrycznej, gazu lub ciepła lub dostarczania energii elektrycznej, gazu albo ciepła do takich sieci lub kierowania takimi sieciami. Przepis art. 133 ust 1 ustawy nakazuje stosować jej przepisy do udzielania zamówień sektorowych, jeżeli wartość zamówienia jest równa lub przekracza kwoty określone w przepisach wydanych na podstawie art. 11 ust. 8.

Dalej wskazać należy, iż w wydanym na podstawie delegacji ustawowej wynikającej z art. 11 ust. 8 Prawo zamówień Publicznych rozporządzeniu Prezesa Rady Ministrów z 16 grudnia 2011 r. w sprawie kwot wartości zamówień oraz konkursów, od których jest uzależniony obowiązek przekazywania ogłoszeń Urzędowi Publikacji Unii Europejskiej (Dz.U. Nr 282, poz. 1649), które obowiązywało w okresie od 1 stycznia 2012 roku do 19 lutego 2013 roku ustalono, że przy zamówieniach do równowartości **14.000 euro** nie stosuje się przepisów ustawy Prawo zamówień publicznych. Natomiast w zamówieniach dostaw lub usług wartości samorządowych kwoty 200.000 euro - 803.920 złotych i przy resortowych kwoty 400.000 euro - 1.607.840 złotych wyznaczają próg unijny.

Sąd Apelacyjny zauważa, iż zgodnie z art. 134 ust. 1 ustawy zamawiający może udzielić zamówienia sektorowego w trybie przetargu nieograniczonego, przetargu ograniczonego, negocjacji z ogłoszeniem, dialogu konkurencyjnego, negocjacji bez ogłoszenia, zamówienia z wolnej ręki lub partnerstwa innowacyjnego pod warunkami wskazanymi w ustawie. Przepisów art. 55 i art. 60b nie stosuje się. Z ustępu 5 przepisu zamówienia sektorowego można udzielić w trybie negocjacji bez ogłoszenia, jeżeli: 1) zachodzi jedna z okoliczności, o których mowa w art. 62 ust. 1; zaś z uregulowania zawartego w ustępie 6. Wynika, że zamówienia sektorowego można udzielić w trybie zamówienia z wolnej ręki, jeżeli: 1) zachodzi jedna z okoliczności, o których mowa w art. 67 ust. 1 pkt 1-4 oraz pkt 7-9; 2) w związku z trwającymi przez bardzo krótki okres szczególnie korzystnymi okolicznościami możliwe jest udzielenie zamówienia po cenie znacząco niższej od cen rynkowych; 3) zamówienie jest udzielane dotychczasowemu wykonawcy usług lub robót budowlanych i polega na powtórzeniu podobnych usług lub robót budowlanych, jeżeli takie zamówienie było przewidziane w ogłoszeniu o zamówieniu dla zamówienia podstawowego i jest zgodne z jego przedmiotem oraz całkowita wartość tego zamówienia została uwzględniona przy szacowaniu jego wartości, a w opisie zamówienia podstawowego wskazano zakres tych usług lub robót budowlanych oraz warunki, na jakich zostaną one udzielone.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy podnieść należy, iż powódkę, z uwagi na 100 % udział jaki posiada w niej Miasto G. oraz działalność polegającą na bieżącym zaspokajaniu zbiorowych potrzeb należy traktować jako komunalny podmiot prawa publicznego, w rozumieniu ustawy Prawo zamówień Publicznych. Dalej wskazać należy, iż strony zawarły przedwstępną umowę sprzedaży urządzeń co stanowi dostawę w rozumieniu art. 2 pkt 2



ww. ustawy. Podnieść również trzeba, iż ustalona przez strony cena 10.980.000 złotych niewątpliwie wielokrotnie przewyższa granicę wyznaczoną art. 11 ust. 8 Prawa zamówień publicznych. Analiza okoliczności niniejszej sprawy pozwala również stwierdzić, iż w omawianym przypadku nie zachodzi żadna z opisanych wyżej przesłanek, która zwolniłaby powodową spółkę od zastosowania tryb zamówienia publicznego, Sąd Odwoławczy, nie dopatrył się bowiem podstaw do tego by przyjąć, iż stosowanie ustawy w przypadku umowy zawartej przez strony było wyłączone. Co istotne okoliczności zawarcia umowy wskazują na to, iż strony dokonały tej czynności prawnej całkowicie poza trybem ustawowym, bez dochowania trybów ustalonych dla zamówień sektorowych przetargu nieograniczonego, przetargu ograniczonego, negocjacji z ogłoszeniem, dialogu konkurencyjnego, negocjacji bez ogłoszenia, zamówienia z wolnej ręki lub partnerstwa innowacyjnego.

W tym kontekście konieczna okazała się ocena skutków prawnych, jakie wywołało takie działanie stron, dokonane z pominięciem bezwzględnie obowiązujących przepisów prawa materialnego.

Sąd Odwoławczy podnosi, iż nowelą z dnia 2 grudnia 2009 r., wdrażając do prawa krajowego postanowienia dyrektywy 89/665/EWG, czyli tzw. dyrektywy odwoławczej, ustawodawca polski radykalnie zmienił przepisy określające skutki naruszenia przepisów ustawy w trakcie postępowania o udzielenie zamówienia publicznego odchodząc od sankcji nieważności bezwzględnej umowy zawartej w wyniku wadliwie przeprowadzonego postępowania na rzecz sankcji nieważności względnej. Zgodnie bowiem z art. 146 ust. 1 Prawo Zamówień Publicznych umowa podlega unieważnieniu w razie zaistnienia enumeratywnie wymienionych przypadków naruszenia ustawy, z wyjątkami wymienionymi w ust. 2 art. 146, a jednocześnie w ust. 4 art. 146 wyłączona została możliwość żądania stwierdzenia nieważności umowy na podstawie art. 189 k.p.c. Do unieważnienia umowy zasadniczo uprawniona jest zgodnie z art. 192 ust. 3 Prawo Zamówień Publicznych Krajowa Izba Odwoławcza w ramach rozpoznawania odwołania wniesionego przez wykonawcę lub sąd okręgowy rozpoznający skargę od wyroku Krajowej Izby Odwoławczej. Niezależnie od powyższego szereg przepisów ustawy – art. 144a, 146 ust. 6 czy art. 168 pkt 3 przyznaje prawo wystąpienia do sądu z żądaniem unieważnienia umowy zawartej z naruszeniem przepisów ustawy prawo zamówień publicznych Prezesowi Urzędu Zamówień Publicznych.

W obowiązującym po noweli z 2009 roku stanie prawnym podstawowym trybem, w ramach którego może nastąpić unieważnienie umowy, jest zatem tryb środków ochrony prawnej przewidzianych w ustawie (odwołania i skarga). Uprawnienie do unieważnienia umowy w tym trybie przysługuje KIO (art. 192 ust. 3 pkt 2 Prawo Zamówień Publicznych) oraz sądowi okręgowemu rozpoznającemu skargę na orzeczenie KIO (art. 192 ust. 3 pkt 2 w zw. z art. 198f ust. 2 zd. 3 Prawo Zamówień Publicznych). Unieważnienie umowy przez uczestnika postępowania (wykonawcę) z przyczyn dotyczących wadliwości postępowania o udzielenie zamówienia publicznego oraz innych naruszeń ustawy, z zaistnieniem których ustawa łączy możliwość unieważnienia umowy, dopuszczalne jest zatem jedynie w ramach środków ochrony prawnej, przy czym możliwość unieważnienia umowy w ramach środków ochrony prawnej dotyczy wyłącznie przypadków wymienionych w art. 146 ust. 1 Prawo Zamówień Publicznych (art. 192 ust. 3 pkt 2 Prawo Zamówień Publicznych).

Analiza powyższych uregulowań pozwala stwierdzić, iż pozwalają one zainteresowanym podmiotom na korzystanie z ochrony prawnej i złożenie środków zaskarżenia celem zapewnienia stosowania przez zamawiającego zasad postępowania o udzielenie zamówienia w sposób zapewniający zachowanie uczciwej konkurencji oraz równego traktowania wykonawców tylko w przypadku, gdy procedura zamówienia publicznego została wszczęta. Wniosek taki można wywodzić też z tego, że art. 146 ust. 1 Prawo Zamówień Publicznych przewiduje katalog przyczyn unieważnienia umowy, a nie stwierdzenia jej nieważności. Przepis ten reguluje przypadki nieważności względnej (wzruszalności), na które można powoływać się w postępowaniu przed Krajową Izbą Odwoławczą lub sądem, w związku ze złożonym odwołaniem lub skargą.

Dlatego też poza przypadkami nieważności względnej umowy (unieważnialności) z przyczyn dotyczących naruszeń procedur udzielania zamówień publicznych określonych w ustawie – Prawo zamówień publicznych (art. 146 ust. 1 i 6), mogą zachodzić także przypadki bezwzględnej nieważności umowy z innych przyczyn niż dotyczące naruszeń

procedur udzielania zamówień publicznych. Ocena czy zachodzi przypadek nieważności umowy dokonywana będzie w świetle postanowień art. 58 k.c.

W związku z tym, nieważność bezwzględna umowy w sprawie zamówienia publicznego na tle obowiązujących przepisów zachodzić będzie również w przypadkach naruszenia przepisów odnoszących się do kształtowania stosunku cywilnoprawnego (np. dotyczących formy, reprezentacji itp.). Umowa sprzeczna z ustawą lub zasadami współżycia społecznego albo mająca na celu obejście ustawy w myśl ww. przepisu jest bowiem nieważna z mocy prawa od chwili jej zawarcia, a więc nie wywołuje żadnych konsekwencji w sferze cywilnoprawnej. Z powyższego uregulowania wynika więc, że każdy, kto ma interes prawny, może powołać się na tę nieważność, gdyż mamy tu do czynienia ze skutkiem erga omnes (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 31 sierpnia 2012 r. w sprawie sygn.. akt I ACa 582/12, Legalis).

Powyższe oznacza, że w trybie powództwa o ustalenie, o którym mowa w art. 189 k.p.c. możliwe będzie natomiast stwierdzenie bezwzględnej nieważności umowy, zwłaszcza na podstawie art. 58 § 1 i 2 k.c., na żądanie podmiotu, który wykaże w tym swój interes prawny. W trybie takiego powództwa o ustalenie nie będzie jednak możliwe powoływanie się na okoliczności określone w art. 146 ust. 1 lub 6 Prawo Zamówień Publicznych.

Zważywszy na to, iż skutek nieważności umowy następuje z mocy samego prawa okoliczność ta musi być również brana pod uwagę w każdym postępowaniu sądowym, w którym roszczenie pozwu oparto na takim postanowieniu umownym.

Odnosząc powyższe rozważania prawne do okoliczności przedmiotowej sprawy Sąd Apelacyjny stwierdził, że z dowodów zgromadzonych w sprawie w szczególności dowodu z korespondencji stron oraz zeznań świadków wynika, że przed zawarciem umowy przedwstępnej strona powodowa w ogóle nie wszczęła trybu zamówienia publicznego i pierwsze kroki podjęte zostały już na etapie, kiedy upływał termin do zawarcia umowy ostatecznej. Co istotne wada tej czynności prawnej podjętej przez zamawiającego była niemożliwa do usunięcia, gdyż nie było wszczęte postępowanie i nie było możliwe złożenie odwołania. Sytuacji takiej nie zmienił fakt późniejszego wdrożenia procedury zamówienia publicznego i przystąpienia do nie pozwanej albowiem oferta pozwanej została odrzucona, jako nie spełniająca wymogów siwz, a strona nie złożyła skutecznego odwołania do KIO.

Sąd Apelacyjny zauważa, iż dla obu stron postępowania winno być od początku wiadomym, iż do zawarcia umowy sprzedaży (dostawy) może dojść tylko w trybie zamówienia publicznego, skoro uzgodniona przez nie cena przekraczała progi zamówień unijnych. Obie strony prowadzą działalność gospodarczą i w ramach tej działalności doszło do zawarcia umowy przedwstępnej, należy zatem oczekiwać od nich podwyższonych standardów staranności i znajomości przepisów prawa powszechnie obowiązujących na terenie unii europejskiej.

Wobec powyższego Sąd Apelacyjny stwierdził, iż umowa stron jako sprzeczna z ustawą Prawo Zamówień Publicznych jest nieważna, co niesie za sobą również nieważność wszystkich postanowień umownych, w tym także dotyczących kary umownej.

W tym stanie rzeczy, wobec braku podstawy prawnej dla zachowania świadczenia przekazanego pozwanej bezpodstawnie przez powódkę, pozwana na mocy przepisu art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. zobowiązana była do zwrotu pełnej kwoty 600.000 zł, jaką otrzymała przelewem bankowym od powódki, a nie tylko jej połowy, jak uznał Sąd I instancji.

Odnosząc w tym miejscu trzeba, że w przedmiotowej sprawie spełnione zostały wszystkie przesłanki wynikające z przepisu art. 405 k.c. Bezpodstawnie wzbogacenie jest szczególnym zdarzeniem prawnym, w wyniku którego bez podstawy prawnej powstaje nowa sytuacja, polegająca na wzroście majątku po stronie podmiotu wzbogaconego, kosztem jednoczesnego pogorszenia sytuacji majątkowej osoby zubożonej. Zarówno zubożenie, jak i wzbogacenie wywołane są tą samą przyczyną i zdarzenie takie nastąpiło między stronami niniejszego postępowania, albowiem pozwana w zamian za uzyskaną kwotę 600.000 zł nic nie świadczyła na poczet powódki.

W takiej sytuacji, kiedy doszło do przesunięcia majątkowego bez podstawy prawnej- osoba, która utraciła wartość majątkową, może żądać jej zwrotu od tego, na kogo ona bezpodstawnie przeszła (art. 405 k.c.). Gdy wzbogacenie

polega na uzyskaniu sumy pieniężnej, wzbogacony, który korzystając z tych pieniędzy uzyskał określoną korzyść, powinien zwrócić świadczenie pieniężne przeliczone zgodnie z zasadą ekwiwalentności. Celem roszczenia o wydanie bezpodstawnego wzbogacenia jest bowiem przywrócenie równowagi zachwianej nieuzasadnionym przejściem jakiejś wartości z jednego majątku do drugiego. Odpowiedzialność z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia obciąża wzbogaconego niezależnie od tego, w wyniku jakiego zdarzenia uzyskał korzyść majątkową. Może ona powstać w wyniku działania wzbogaconego, jak i nawet wbrew jego woli z jego dobrą lub złą wiarą. Może być także rezultatem czynności zubożonego, osób trzecich, a nawet sił przyrody (wyrok Sądu Najwyższego z 6 grudnia 2005 r. I CK 220/05). Na podstawie art. 410 § 1 k.c. przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu mają w szczególności zastosowanie do nienależnego świadczenia. Z definicji świadczenia nienależnego (art. 410 § 2 k.c.) wynika, iż jest to zdarzenie, które polega na spełnieniu świadczenia w sytuacji, gdy spełniający je nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Formuła omawianej instytucji jest tak szeroka, że pozwala się rozumieć jako ogólna zasada, w myśl której nikt nie powinien się bogacić bezpodstawnie kosztem drugiego. W Kodeksie cywilnym przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu (a ściślej o nienależnym świadczeniu) stanowią prawną podstawę rozliczenia będącego konsekwencją zaistniałego „przesunięcia majątkowego”.

Z tych przyczyn Sad Apelacyjny uznał powództwo w całości za zasadne, pozwana nie przedstawiła bowiem zarzutów, które pozwoliłyby jej zachować przekazana przez powódkę kwotę chociażby częściowo.

Z uwagi na to, że termin spełnienia świadczenia z tytułu zwrotu bezpodstawnego wzbogacenia nie jest oznaczony, ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Opóźnienie w spełnieniu świadczenia skutkuje powstaniem roszczenia o odsetki za czas opóźnienia (art. 481 § 1 k.c.). Z tych względów Sad Apelacyjny uznał również za zasadne roszczenie powódki o zasądzenie odsetek za opóźnienie od dnia następnego po upływie 7 dniowego terminu określonego w wezwaniu do zapłaty z dnia 21 sierpnia 2013 roku (k. 222-225), co nastąpiło najpóźniej z dniem 3 września 2013 roku. Okoliczności tej pozwana nie kwestionowała.

Wobec powyższych wywodów prawnych za całkowicie chybione należy uznać zarzuty apelacji dotyczące naruszenia prawa materialnego t.j. art. 353<sup>1</sup> k.c. i art. 65 § 2 k.c., albowiem ze względu na nieważność czynności prawnej dokonanej przez strony, wskazane przez powodową spółkę przepisy prawa materialnego nie miały zastosowania w niniejszej sprawie. Wobec uwzględnienia powództwa z innych przyczyn bezprzedmiotowym było odnoszenie się do nich w szerszym zakresie.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd II instancji zmienił zaskarżony wyrok w punkcie drugim w oparciu o przepis art. 386 § 1 k.p.c. i zasądził od pozwanej na rzecz powódki dodatkowo 300.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 4 września 2013 roku.

Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia co do meritum była zmiana orzeczenia w przedmiocie kosztów procesu.

O kosztach postępowania przed sądami obu instancji w punktach I.2 i II. wyroku orzeczono w oparciu o przepis art. 108 § 1 k.p.c.

Sąd Apelacyjny rozstrzygnął przy tym jedynie o zasadach poniesienia kosztów procesu, obciążając nimi w całości pozwaną, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania wynikającą z art. 98 § 1 k.p.c., pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu w sądzie pierwszej instancji.

SSO del. Agnieszka Bednarek-Moraś SSA Mirosława Gołuńska SSA Wiesława Kaźmierska